WINNICA

Izajasz 5:7 Winnicą Pana Zastępów jest dom Izraelski

8-9 MIGAWKI Z IZRAELA

JERUZALEM — obietnica

2 Pierwsze Widzenie Zachariasza
Mąż Wśród Mirtów

5 Mesjasz Nadchodzi

10 Kiedy Powróci Jego Obecność

12 Etiopski Kupiec Przydaje Smaku Jerozolimskiemu Targowisku

14 Jerozolimscy Ultraortodoksi Wybierają Nieortodoksyjn Zawód

Tiberias Foto Gabriel Malgo

Wydawca: The David Press

Winnica Sierpień 2005

PIERWSZE WIDZENIE ZACHARIASZA
Mąż wśród mirtów

Zachariasz to jeden z moich ukochanych proroków. Może dlatego, że tak wiele mówi on o miłości Pana Boga do swego ludu i do ziemi izraelskiej - a to jest również mój ulubiony temat.

Boża miłość do Izraela, ukazana przez Zachariasza, to nie romantyczne zadurzenie. To miłość dojrzała, dowodząca głębokiego i trwałego zobowiązania się Pana Boga do miłowania, obrony i błogosławienia Izraelowi, pomimo jego wad. Warunek jest jeden - Izrael musi powrócić do dawnej miłości i dawnego oddania Panu. W wersecie 1,3 u Zachariasza Pan Bóg błaga Izrael: ***„Tak mówi PAN Zastępów: Nawróćcie się do Mnie - mówi PAN Zastępów - a Ja zwrócę się do was"***.

Poselstwo Zachariasza jest bardzo mesjańskie, spogląda w odległą przyszłość. I objawia nam wiele o czasach ostatecznych, w których dziś żyjemy. W Nowym Testamencie badacze doliczyli się 41 cytatów lub odwołań do proroctw Zachariasza (Nestle, s. 670-671), co świadczy o tym, że jego zwiastowanie wykracza daleko poza jego czasy. Patrząc na ogół jego ośmiu widzeń, spostrzegamy, że są one Bożym poselstwem do Izraela i narodów, aby ułożyli należycie stosunki wzajemne oraz swoje stosunki z Panem jako Władcą świata.

Tło

Zachariasz działał pod koniec VI wieku p.n.e., prorokował w Jerozolimie po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej. Ten lewita urodzony w Babilonie (por. Ks. Nehemiasza 12,1.16) i był zarówno prorokiem, jak i kapłanem. Jego imię oznacza „Jahwe pamięta". Był współczesnym proroka Aggeusza, namiestnika Zerubbabela oraz arcykapłana Jozuego (Ks. Ezdrasza 5,1-2; Za 3,1; 4,6; 6,11). Jako młody człowiek wrócił do Jerozolimy z Babilonu z pierwszymi repatriantami, grupą około 50 tys. dusz. Spójrzmy przez moment na tło historyczne i umieśćmy poselstwo Zachariasza we właściwym kontekście.

Z powodu buntu ludu Bożego przeciwko prawom Bożym (Za 1,2-6) doszło nie tylko do aneksji Północnego Królestwa Izraela przez Asyryjczyków w 722 roku p.n.e., ale i do zajęcia Południowego Królestwa Judy przez Babilończyków w 586 roku (Za 1,2-6). Ta druga niewola zakończyła się z chwilą, gdy imperium babilońskie uległo imperium perskiemu (549 rok p.n.e.) i gdy Cyrus Wielki ogłosił, że Żydzi mogą powrócić do Jerozolimy i odbudować swoją Świątynię (Ezd 1,2-4).

Wkrótce po powrocie przywrócono lewicki system ofiarniczy i odbudowano niezbędny w tym celu ołtarz do całopaleń (Ezd 3,1-6). W drugim zaś roku po powrocie położono fundamenty pod Świątynię (Ezd 3,8-13; 5,16). Z powodu jednak opozycji z zewnątrz i niesnasek wewnętrznych budowa Świątyni stanęła w miejscu na około 16 lat.

Właśnie w tym czasie powstał Aggeusz i wygłosił cztery kazania w ciągu czterech miesięcy, zachęcając Żydów do odbudowy, po czym znikł z pola widzenia (Ezd 5,1-2). W dwa miesiące po pierwszym kazaniu Aggeusza swoją prorocką posługę rozpoczął Zachariasz (por. Ag 1,1 i Za 1,1). Wzywał lud do duchowej odnowy i zachęcał do odbudowy Świątyni, objawiając przyszłe Boże plany dla Izraela. Dzięki jego pokrzepieniu pięć lat później, w 515 roku p.n.e., odbudowę zakończono.

Zachariasz rozpoczyna swoją księgę od skierowanego do Izraela wezwania do rychłego nawrócenia, po to aby lud Boży mógł otrzymać Boże błogosławieństwo. Pan Bóg potwierdza, że bardzo się rozgniewał na ojców obecnego Izraela, którzy nie słuchali proroków, posłanych, aby wzywać ich do nawrócenia. Choć jednak Pan Bóg posłużył się narodami pogańskimi, aby wymierzyć sąd swemu ludowi, jeszcze większym gniewem zapałał na te właśnie narody, bo w swym okrucieństwie posunęły się za daleko. W tym momencie Zachariasz otrzymuje osiem widzeń proroczych dla Izraela, wszystkie według tego samego wzoru: (a) słowo wstępu, (b) opis widzianej sceny, (c) pytanie o sens danej sceny, zadane przez Zachariasza aniołowi, oraz (d) wyjaśnienie udzielone przez anioła (Baldwin, s. 92-93).

Przyjrzyjmy się więc każdemu z tych ośmiu widzeń i zobaczmy, jakie są Boże plany dla Izraela. Przeczytajmy uważnie każdy fragment dotyczący danej wizji, co pozwoli uzyskać możliwie najpełniejszy obraz i interpretację.

Mąż wśród mirtów (Za 1,7-17)

Sens: Boży gniew przeciwko narodom i błogosławieństwo dla odrodzonego Izraela.

W tej wizji pojawia się mąż na rudym koniu, stojący pośród mirtów w dolinie. Za nim stoją konie rude, ciemnogniade i białe. Anioł Pański wyjaśnia, że konie te i jeźdźcy zostali rozesłani na całą ziemię, aby przekonać się, że ziemia żyje bezpiecznie i w pokoju. Izrael jednakże nie żył wówczas bezpiecznie i w pokoju. Od 70 lat przebywał na wygnaniu, a Jerozolima leżała w gruzach. Pan Bóg użalił się nad swym ukochanym ludem i nad ziemią izraelską. I oznamił:

„Żywię żarliwą miłość do Jeruzalemu i do Syjonu. Natomiast porywa mnie wielki gniew na narody pewne siebie, które wtedy, gdy się trochę gniewałem, przyczyniły się do nieszczęścia. Dlatego tak mówi PAN: Zwróciłem się do Jeruzalemu za zmiłowaniem, Mój dom będzie w nim odbudowany - mówi PAN Zastępów - i znowu sznur mierniczy będzie rozciągnięty nad Jeruzalemem. Nadto woła i mówi: Tak mówi PAN Zastępów: Moje miasta będą jeszcze opływać w dostatki i jeszcze zmiłuje się PAN nad Syjonem i jeszcze obierze Jeruzalem" (Za 1,14b-17).

Z widzenia tego wynika, że Pan Bóg rozgniewał się na narody świata, które złupiły Izrael, i że będzie znowu błogosławił odrodzonemu Izraelowi, dowodząc swojej wierności.

Izajasz już wcześniej prorokował podobnie: ***„Gdy gniewałem się na Mój lud, pozwoliłem znieważyć swoje dziedzictwo i wydałem ich w twoją moc, lecz ty nie okazałaś im litości, nawet starców obciążyłaś swoim bardzo ciężkim jarzmem. [...] Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, od którego nie będziesz miała się odżegnać, i spadnie na ciebie klęska, której nie potrafisz odwrócić, i niespodzianie zaskoczy cię zagłada, której nie przeczuwasz"*** (Iz 47,6.11).

Człowiek stojący na straży na swoim rudym koniu wydaje się oczekiwać na raport swoich zwiadowców. ***„Obeszliśmy ziemię, a oto cała ziemia żyje bezpiecznie i w pokoju"*** (w. 11). Relacja o tym, że świat żyje w pokoju, może mieć podwójne znaczenie. Dzięki hegemonii Dariusza i rządom perskim za dni Zachariasza były pozory pokoju, przypominające późniejszy *pax Romana* za czasów rzymskich. Dla Izraela nie była to jednak dobra nowina, bo taka sytuacja wtłaczała go pod rządy pogan. Wzmianka o raporcie z ***„całej ziemi"*** wskazuje na jakiś przyszły okres, którego dotyczy proroctwo, a w którym wszyscy oprócz Izraela będą się cieszyli pozornym pokojem w swoich granicach - z czymś podobnym mamy do czynienia dzisiaj.

Żydowscy mędrcy w Haggadzie (Sanhedrin 93a) powiadają, że mąż na rudym koniu to sam Święty - niech będzie błogosławiony - jak napisano: ***„PAN jest wojownikiem, PAN imię Jego"*** (2 Ks. Mojżeszowa 15,3). Raszi uważa, że kolor rudy - dosłownie „czerwony" - wskazuje, że będzie On

wymierzał Boży odwet narodom za to, że złupiły Izraela, mirty zaś symbolizują ludzi sprawiedliwych. Rabbi Redak oraz jego ojciec Mecudat Dawid sugerują, że konie oznaczają Babilon (konie czerwone i koń już ujarzmiony), Medo-Persję (czarne i gniade) oraz Grecję (białe). Jak w przypadku Babilonu, każdy z nich będzie miał swój okres dominacji nad Izraelem, zostanie jednak zniszczony Bożym ramieniem ze względu na Izrael.

Temat ten nieustannie powraca na kartach całego Pisma, ponieważ narody co rusz występują przeciwko Izraelowi i Pan Bóg śpieszy mu z pomocą. Pamiętajmy, co powiedział Pan Abramowi w 1 Księdze Mojżeszowej 12,1-3: ***„I rzekł PAN do Abrama: Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę. A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi”***.

Pan Bóg miał i wciąż ma dla Izraela i narodu żydowskiego główną rolę w swoim odkupieńczym planie dla człowieka. Każdy, kto z tym Bożym powołaniem współdziała, otrzymuje błogosławieństwo, a każdy, kto usiłuje pokrzyżować Boży plan związany z Izraelem, będzie przeklęty. I choć my, wierzący w Jeszuę, uważamy, że to właśnie On wypełnił to proroctwo i przyniósł światu odkupienie, to jednak sprawa jeszcze się nie zakończyła. Bo wierzymy również, że On powróci. Gdzie? Do Jeruzalemu, do Izraela, do swojego ludu, zebranego ponownie z czterech krańców ziemi (Iz 11,11-12).

Pan Bóg nadal chroni swój lud Izraela, bo złożył obietnicę i przestrzega jej.

Clarence H. Wagner Jr

Dyrektor Międzynarodowy Bridges For Peace

Ze studium pt. „Zechariah's Eight Visions for Israel” (Osiem widzeń Zachariasza dla Izraela”

Zob.
www.bridgesforpeace.com/israelsteachingletter

LITERATURA

1. Joyce G. Baldwin, *Haggai, Zechariah, Malachi: an Introduction and Commentary*, InterVarsity Christian Press, Downers Grove, IL, 1972. 2. Eberhard Nestle i Jurk Aland (red.), *Novum Testamentum Graece*, American Bible Society, New York 1950. 3. *The New International Study Bible*, The Zondervan Corporation, Grand Rapids, MI, 1985. 4. *The New Scofield Reference Bible, Authorized King James Version*, Oxford University Press, New York, NY, 1967. 5. A. J. Rosenberg, *The Book of the Twelve Prophets*, vol. Two, The Judaica Press, Inc., New York 1992. 6. R. Vincent Taylor, *Forgiveness and Reconciliation*, 1952. 7. C. Roth i G. Wigoder (red.), *Encyclopedia Judaica*, Keter Publishing House, Ltd., Jerusalem 1972. 8. John F. Walvoord i Roy B. Zuck, *The Bible Knowledge Commentary - Old Testament*, Scripture Press Publications, USA 1985. 9. *The Zondervan Pictorial Encyclopedia of the Bible*, Zondervan Publishing House, Grand Rapids, MI, 1976.

MESJASZ NADCHODZI

Prorok Izajasz ogłosił: ***„Przyjdzie jako Odkupiciel dla Syjonu i dla tych, którzy w Jakubie odwrócili się od występku - mówi PAN”*** (Iz 59,20).

Określenie ***„Odkupiciel”*** nawiązuje do wyswobodzenia synów Izraela z Egiptu. Naród izraelski był wówczas w niewoli i cierpiał poniewierkę. Potrzebował odkupienia. ***„Jam jest PAN; Ja was uwolnię od ciężarów nałożonych przez Egipcjan i wybawię was z ich niewoli, i wyzwolę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe wyroki”*** (2 Ks. Mojżeszowa 6,6).

Odkupienie to umowa pomiędzy trzema stronami: odkupicielem, tym, który ma być odkupiony, oraz tym, który ma odkupionego w swojej władzy. W tym przypadku Odkupicielem był Pan Bóg, synowie Izraela byli odkupywanymi, a Egipcjanie tymi, którzy mieli ich w swojej władzy.

Zazwyczaj strona, która ma odkupywanego w swojej władzy, zostaje podczas takiej transakcji należycie wynagrodzona. Egipcjanie jednakże nie mieli zamiaru wypuścić synów Izraela, toteż doczekali się zapłaty - ale w sensie negatywnym. Nie w postaci miliardów dolarów czy korzystnej wieloletniej lokaty kapitałowej. Zostali stłamszeni i upokorzeni za swoją postawę względem Pana Boga i za to, jak traktowali Jego lud. I tak oto Pan wyzwolił swój lud ***„wyciągniętym ramieniem i przez surowe wyroki”***.

Nic zatem dziwnego, że prawa dotyczące odkupienia zostały uwzględnione w *Torze*. Prawo o wykupach pozwalało, aby osoba zmuszona do zaprzedania się w niewolę albo do sprzedania części swojej ziemi mogła się wykupić lub odkupić swoją ziemię. Bliski krewny tego, kto był w niewoli, jeśli miał wystarczające środki, aby wykupić krewniaka lub część jego ziemi, mógł spełnić warunki dotyczące wykupu. Celem wykupu było przywrócenie tego, co zostało utracone. Dlatego wykupienie wyzwala jeńców, a ziemię zwraca pierwotnym właścicielom.

Co więcej, jeśli poszkodowany nie miał bliskiego krewnego ani innej osoby, która mogła go wykupić, jego wyzwolenie i tak nadchodziło - w roku jubileuszowym. Według prawa co 50 lat - w roku jubileuszowym - na dźwięk *szofaru* ten, kto został sprzedany w niewolę, miał zostać wyzwolony, a cała ziemia poprzednio sprzedana z przymusu miała powrócić do pierwotnego właściciela.

Prawo o wykupie zapobiegało więc gromadzeniu bogactwa przez nieliczną garstkę, chroniąc społeczeństwo przed popadnięciem w ubóstwo bez nadziei na poprawę. Wynika z tego, że władza jednego człowieka nad drugim ma charakter tylko czasowy, bo ten, kto utracił swoje prawa, koniec końców odzyska je.

Odkupienie Izraela z Egiptu było pierwszym z kilku takich wydarzeń. Na kartach historii zapisano, jak naród izraelski przetrwał pomimo ciemiężących go potęg i niegodziwych władców, którzy usiłowali go zniszczyć.

Prorok Micheasz zapowiedział: ***„Wij się z bólu i jęcz, córko syjońska, jak rodząca! Gdyż wkrótce będziesz musiała wyjść z miasta i zamieszkasz na polu, i pójdziesz aż do Babilonu. Tam będziesz wyratowana, tam wykupi cię PAN z ręki twoich nieprzyjaciół"*** (Mi 4,10).

Nie bez znaczenia jest fakt, że kiedy w przyszłości przyjdzie Odkupiciel, naród izraelski będzie znów w wielkich tarapatach. ***„Pytajcie i patrzcie! Czy mężczyzna może rodzić? Czemu więc widzę każdego mężczyznę z rękami na biodrach jak u rodzącej, a oblicze wszystkich zbladło? Biada! Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny. Jest to czas utrapienia dla Jakuba, jednak będzie z niego wybawiony"*** (Ks. Jeremiasza 30,6-7).

W nadchodzących dniach narody znów zgromadzą się przeciwko synom Izraela, aby ich podbić i panować nad nimi. ***„Lecz teraz zebrały się przeciwko tobie liczne narody, mówiąc: Niech będzie zhańbiona, aby nasze oko mogło się napawać widokiem Syjonu!"*** (Mi 4,11).

Jak niegdyś, kiedy wielkie imperia doznawały upokorzenia, tak w przyszłości podobny los spotka narody. ***„Lecz oni nie znają zamysłów PANA i nie rozumieją Jego planu, że zebrał je jak snopy na klepisku"*** (Mi 4,12).

Podobnie zapowiada prorok Ozeasz: ***„Mamże ich wyzwolić z krainy umarłych, od śmierci ich wykupić? O śmierci, gdzież są twoje plagi, o piekło, gdzież jest twoja zaraza? Moje oczy nie znają litości"*** (Oz 13,14).

Jak Pan wykupił swój lud z Egiptu ***„wyciągniętym ramieniem i przez surowe wyroki"***, tak kiedy w przyszłości przyjdzie Odkupiciel, rozgromi Śmierć i zniszczy Grób. I nie okaże litości.

Na kartach Pisma raz po raz pojawia się obraz Odkupiciela i synów Izraela. Wielokrotnie wybawiał ich On w obliczu nieuchronnego zniszczenia. Szczególnie wyraźnie było to widać w tych przypadkach, gdy znikąd inąd nie mogła przyjść pomoc.

Jak woła psalmista: ***„Gdyby PAN nie był z nami - niechże powie Izrael - gdyby PAN nie był z nami, gdy ludzie powstali przeciwko nam, to byliby nas pożarli żywcem"*** (Ps 124,1-3). A w innym miejscu: ***„Bardzo mnie dręczyli od młodości mojej - niech przyzna Izrael - bardzo mnie dręczyli od młodości mojej, lecz mnie nie przemogli. Na grzbiecie moim orali oracze, porobili swoje długie bruzdy. PAN jest sprawiedliwy, przeciął powrozy bezbożników. Niech się zawstydzą i cofną wszyscy, którzy nienawidzą Syjonu!"*** (Ps 129,1-5).

Lud Boży nader często musiał znosić żelazny uścisk nikczemnych tyranów albo walczyć o przetrwanie, gdy inne narody biernie się przyglądały albo - co gorsza - jeszcze komplikowały jego położenie. Dzięki Bogu naród izraelski przetrwał. Dziś żyje dlatego, że jego Odkupiciel żyje.

„Tak mówi PAN Zastępów: Gnębieni są synowie izraelscy, a wraz z nimi synowie judzcy; wszyscy, którzy wzięli ich do niewoli, trzymają ich, nie chcą ich wypuścić. Lecz potężny jest ich wybawca, Jego imię PAN Zastępów; poprowadzi On gorliwie ich sprawę, aby dać ziemi pokój, a niepokój mieszkańcom Babilonu" (Jr 50,33-34).

To znamienne, że w nadchodzących dniach, kiedy synowie Izraela znajdą się w ciężkim położeniu, Odkupiciel przybędzie ***„dla Syjonu i dla tych, którzy w Jakubie odwrócili się od występku"***.

„Co do Mnie zaś, to Moje przymierze z nim jest takie, mówi PAN: Mój duch, który spoczywa na tobie, i Moje słowo, które włożyłem w twoje usta, nie zejdą z ust twojego potomstwa ani z ust twoich wnuków - mówi PAN - odtąd aż na wieki" (Iz 59,21).

W przeszłości, kiedy Pan Bóg odkupywał swój lud przez wielkie znaki i cuda, powracał potem do siebie. Nadchodzi jednak czas, kiedy dopełni On chwalebnej nadziei Izraela i dokona końcowego odkupienia. Wtedy już Izrael nie będzie więcej potrzebował odkupienia jak niegdyś, bo będzie odkupiony ***„odtąd aż na wieki"***.

O tych czasach prorok Zachariasz powiada: ***„Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemu od wchodu, także Góra Oliwna rozpadnie się w środku na wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę. Połowa góry cofnie się na północ, a druga połowa na południe"*** (Za 14,4).

Inny żydowski prorok tak opisuje to samo wydarzenie:

„I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sądzi i sprawiedliwie walczy.

„Oczy zaś Jego jak płomień ognia, a na głowie Jego liczne diademy. Imię swoje miał wypisane, lecz nie znał go nikt, tylko on sam.

„A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś Jego brzmi: Słowo Boże.

„I szły za Nim wojska niebieskie na białych koniach, przyobleczone w czysty, biały bisior.

„A z ust Jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną. On sam też tłoczy kadź wina zapalczywego gniewu Boga, Wszechmogącego.

„A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów" (Objawienie 19,11-16).

To On jest przyobiecanym Mesjaszem, Odkupicielem i Nadzieją dla Izraela. Przybędzie On na Syjon i do ***„tych, którzy w Jakubie odwrócili się od występku"***. Obietnica ta dotyczy narodu izraelskiego, ziemi izraelskiej i miasta Syjonu - Jerozolimy.

Pan obiecał bowiem: ***„Bo spowoduję, że zabliźnią się twoje rany, i uleczę cię z twoich ciosów - mówi PAN - chociaż nazwali cię Odrzuconą, o którą nikt się nie troszczy"*** (Jr 30,17).

Mesjasz nadchodzi, aby wykupić Izrael z rąk ciemiężyciela, przywrócić go na jego należyte miejsce. A Jego odkupienie obejmie wszystkich, którzy w Jakubie odwrócą się od występku. Wszyscy, którzy odwrócą się od występku, są w Jakubie. I wszyscy, którzy są w Jakubie, odwrócą się od występku. W ten sposób wypełni się Pismo - cały Izrael będzie zbawiony (List do Rzymian 11,26).

Obyśmy doznali błogosławieństwa, aby na własne oczy ujrzeć ten dzień.

Mark Warren

Jeruzalem — obietnica

„Żywię żarliwą miłość do Jeruzalemu i do Syjonu" (Ks. Zachariasza 1,14).

„Zwróciłem się do Jeruzalemu ze zmiłowaniem, Mój dom będzie w nim odbudowany - mówi PAN" (Ks. Zachariasza 1,16).

„Tak mówi PAN: Wrócę na Syjon i zamieszkam w Jeruzalemie. Jeruzalem znów będzie nazwane grodem wiernym, a góra PANA Zastępów górą świętą" (Ks. Zachariasza 8,3).

„Na placach Jeruzalemu znowu będą siedzieć starcy i staruszki" (Ks. Zachariasza 8,4).

„Place miasta będą pełne chłopców i dziewcząt, bawiących się" (Ks. Zachariasza 8,5).

„Słudzy Twoi bowiem kochają jego kamienie i żalą się nad jego ruiną" (Psalm 102,15).

„Ty powstaniesz, zmiłujesz się nad Syjonem, bo czas zlitować się nad nim, gdyż nadeszła właściwa pora" (Psalm 102,14).

„Ze względu na Syjon nie będę milczał i ze względu na Jeruzalem nie spocznę, dopóki nie wzejdzie jak jasność jego sprawiedliwość i nie zapłonie jego zbawienie jak pochodnia" (Ks. Izajasza 62,1).

„Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem stróżów: przez cały dzień i przez całą noc, nigdy nie umilkną. Wy, którzy wyznajecie PANA, nie milczcie! I nie dajcie Mu spokoju, dopóki nie odbuduje Jeruzalemu i dopóki nie uczyni go sławnym na ziemi!" (Ks. Izajasza 62,6-7).

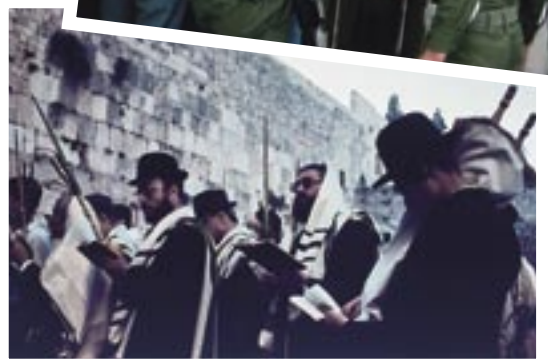

Kiedy powróci Jego Obecność

Jednym z najbardziej ponurych wydarzeń w dziejach ludzkości był moment opuszczenia Świątyni Jerozolimskiej przez *Szekinę*. Jednakże ten, który opisywał odejście *Szekiny*, zapowiedział zarazem, że ta szczególna Obecność Boża powróci pewnego dnia w chwale na ziemię. Ezechiel pisze o odwróceniu tego, co stało się wiele wieków temu. Jak *Szekina* odeszła, tak według obietnicy pewnego dnia powróci. Nasz smutek przemieni się w wielką radość, bo – jak się nas zapewnia – Święty Izraelski w sposób szczególny zamieszka pewnego dnia pomiędzy ludźmi na ziemi. Ażeby ta szczególna Obecność Boża na ziemi miała gdzie przebywać, Pan Bóg udziela Ezechielowi wskazówek co do wybudowania przybytku.

Świątynia

Ezechiel otrzymał polecenie wzniesienia budowli dla Bożej Obecności. W wersecie 43,10 jego proroctwa budowla ta zostaje nazwana „domem" [w polskim przekładzie – „świątynia"]. To jest Boży dom, gdzie Pan Bóg będzie mógł przebywać w spokoju i w radości razem ze swoją rodziną – tymi, którzy w Niego wierzą. Co więcej, dom ten ma mieć szczególne wyposażenie, symbolizujące niektóre ze spełnianych przez niego funkcji. Ma tam być miejsce do dzielenia się pokarmami (ołtarz), miejsce, gdzie świeci światło (*menora*), oraz miejsce, gdzie będą mogli pożywić się wyjątkowi goście (chleb Bożej obecności). Przeznaczono też odrębne pomieszczenie, gdzie w imieniu wszystkich rodów przedstawiciel kapłaństwa ma w szczególnie bliski, rodzinny sposób obcować z Panem – Miejsce Najświętsze.

Drugą cechą charakterystyczną nadejścia Chwały Bożej ma być to, że właśnie w tym „domu" ma stanąć Boży tron królewski. Świątynia Ezechiela będzie zatem siedzibą władz przyszłego Królestwa Dawidowego, jakie nastanie na ziemi.

Po trzecie, dowiadujemy się, że kiedy Chwała Boża powróci, przyszła Świątynia stanie się ***„miejscem podnóżka Moich stóp"*** (Ez 43,7). Na podstawie Pierwszej Księgi Kronik 28,2 i Psalmu 132,7 wiadomo, że to arka Przymierza jest nazywana podnóżkiem Boga. Wydaje się, że właśnie ona jest Bożym tronem. Pismo Święte podkreśla, że Ten, który jest Wcieleniem *Tory*, zasiądzie na arce! Z Jego ust wyjdą wszystkie słowa *Tory*. Dlatego „arka" jako element wyposażenia Świątyni, powróci do swej pierwotnej funkcji – królewskiego tronu Bożego. A jako dawne miejsce przechowywania spisanej *Tory*, stanie się przybytkiem *Tory* żywej!

Miejsce nawrócenia

Pan Bóg objawił Ezechielowi jeszcze inną rolę nowej Świątyni. Według wersetu 43,10 Ezechiel miał opisać Świątynię domowi Izraela, ***„aby się wstydzili swoich przewinień"***. Zamiast ***„wstydzili się"*** należałoby chyba raczej napisać „byli upokorzeni".

Jednym z najważniejszych objawień Dobrej Nowiny, które odnajdujemy na kartach całego Pisma Świętego, jest plan Świątyni. Od najdawniejszych czasów było wiadomo, że plan ów jest zarazem objawieniem osoby i dzieła Mesjasza. Po pierwsze, wejście do Świątyni jest po stronie wschodniej. Ezechiel używa tu jednak nie – jak należało oczekiwać – słowa *mizrach*, ale słowa *kedem*. To właśnie słowo zostało użyte w Pierwszej Księdze Mojżeszowej na opisanie położenia ogrodu Eden. Jego użycie w tym miejscu przywołuje więc nam na myśl akt Stworzenia, kierując nasze myśli do początków. Świątynia została pomyślana jako środek doprowadzenia ludzi z powrotem do Pana Boga.

Po drugie, jedną z pierwszych rzeczy, na jakie natykał się wchodzący, był wielki ołtarz dla ofiar rzeźnych. Scena ta symbolizuje dokończone dzieło Mesjasza. Kolejne objawienie dotyczy wyposażenia wewnątrz Miejsca Świętego. Najpierw *menora*, mówiąca o światłości Bożej, wskazująca na Mesjasza, światłość świata. Potem chleb obecności, zwany też „chlebem pokładnym". W końcu ołtarz kadzidlany, nieustannie płonący, symbolizujący modlitwy świętych.

Świątynia została pomyślana szczególnie w tym celu, aby dotrzeć do narodu żydowskiego z Dobrą Nowiną o osobie i dziele Mesjasza. Miała funkcjonować właśnie tak, aby wymownie głosić prawdę o grzechu, przebłaganiu i wspólnocie z Panem Bogiem.

Dziś nie ma Świątyni. Naród izraelski z utęsknieniem wygląda Świątyni i Ery Mesjańskiej, zapowiadanych przez Ezechiela w tej *haftarze*. A w Jerozolimie mamy dziś do czynienia z ciekawym zjawiskiem. Częściej niż kiedykolwiek dotąd, w łonie narodu żydowskiego powstają nauczyciele, którzy przemiotem swej nauki czynią właśnie Świątynię. To nowy ruch w ramach judaizmu, starający się wyedukować naród izraelski w sprawach Świątyni i zasad jej funkcjonowania. Pewnego dnia taka wiedza może się okazać niezmiernie ważnym atutem, który zostanie wykorzystane przez Świętego Izraelskiego, aby dokonać nawrócenia w sercach synów Izraela i wskazać im na Mesjasza.

First Fruits of Zion,

„When His Presence Returns"*, 9 lutego 2003*

PARASZAT HASZAWUA Tecawe

Examining the Haftarah (Badanie Haftary) Szemot (2 Mojż) 27,20-30,10 i Jecheck'el (Ezechiel) 43,10-27

www.ffoz.org

Etiopski kupiec przydaje smaku jerozolimskiemu targowisku

Rozradowani etiopscy imigranci w drodze do Izraela na pokładzie samolotu El Al, podczas Operacji Salomon w 1991 roku. Fot. Jacob Katz (IPS) za zgodą El Al Airlines

Awraham Deseta pośród swoich etiopskich przypraw, kasz i kawy ziarnistej na stoisku na jerozolimskim targu Mahane Jehuda market. Fot. IPS

Wśród dziesiątek targowych straganów na bazarze Mahane Jehuda, uginających się pod obfitością świeżych owoców i warzyw, wyróżnia się porządny, nowoczesny sklepik. Na półkach równiutko poukładane pudełka i paczuczki, torebki i kartoniki, a jutowe worki pękają w szwach od ziaren i przypraw. W odróżnieniu od sąsiednich stoisk, na których sprzedawcy przekrzykują jeden drugiego w słownych pojedynkach na ceny, tak typowych dla Mahane Jehuda, kupiec Awraham Deseta pozostawia wabienie klientów całkowicie w rękach swych pachnących przypraw.

A one okazują się w tym zadaniu bezkonkurencyjne. Choć wielu klientów targowiska to etiopscy Żydzi, jak sam brodaty, noszący kipę Deseta, to jednak coraz więcej innych Izraelczyków chętnie kupuje wyborne etiopskie przyprawy, zioła i kasze.

- Wiem, że jestem tu trochę nie na miejscu - mówi 55-letni Deseta, w Izraelu od 14 lat. - Trochę to trwało, zanim inni sprzedawcy przyzwyczaili się do mnie.

- A przyzwyczajenie się do niego nie było takie łatwe - mówi Michail Benin, doradca biznesowy w Jerozolimskim Ośrodku Rozwoju Przedsiębiorczości, który doradzał Desecie i pomagał mu znajdować fundusze na nowe przedsięwzięcie. Bo okazało się, że targ pod gołym niebem to de facto sklep zamknięty.

- Awraham był pierwszym Etiopczykiem, któremu udało się dostać na Mahane Jehuda. I od razu wyczuł otwartą wrogość - opowiada Benin, zresztą też imigrant, z dawnego Związku Sowieckiego. - Raz sąsiedzi włamali mu się nawet do straganu i ukradli towar włącznie z wagą, na której ważył przyprawy.

Ale Awraham nie dawał za wygraną. Powiedział im:

- Posłuchajcie no, panowie. Mam zamiar tutaj zostać. Pogódźcie się z tą myślą.

I dziś jest jednym z najpopularniejszych kupców na bazarze.

- Za dużo w to włożyłem, żeby ot tak sobie odejść - mówi Deseta. - A przez te kłopoty tylko zawziąłem się w sobie. Musiało mi się powieść.

Przez sześć lat Deseta pracował po 22 godziny dziennie przez sześć dni w tygodniu.

- Przez pierwsze pięć lat pobytu w Izraelu pracowałem jako operator maszyny w fabryce tkanin w Beerszebie - opowiada. - Pracowałem ciężko, ale niewiele z tego miałem. Więc przenieśliśmy się do Jerozolimy, i tu podłapałem od razu dwie prace. Za tę dzienną, 10-godzinną, mieliśmy na utrzymanie, a pieniądze za tę nocną, jako strażnik przy Grobie Racheli, odkładaliśmy na przyszłość. W tych latach dosłownie sypiałem na stojąco. Żona sama zajmowała się szóstką naszych pociech. Z rodziną widywałem się właściwie tylko w szabat.

Na pomysł otwarcia własnej firmy Deseta wpadł przy okazji wizyty na bazarze Mahane Jehuda, gdzie kiedyś przybiegł w ostatniej chwili, żeby zrobić zakupy na szabat, i zauważył wielu etiopskich kupujących.

- Na targowisku roiło się od świeżych niedrogich owoców, jarzyn, przypraw, ryb, marynat, jeszcze ciepłych ciast i wszelakich innych regionalnych potraw - mówi. - Ale nie było nic typowego dla kuchni etiopskiej. Spostrzegłem dla siebie niszę.

W Etiopii Deseta miał gospodarstwo rolne i prowadził niewielki sklep, zatrudniał kilkoro pracowników.

- W Etiopii sprzedawałem co innego, ale prowadzenie przedsiębiorstwa wszędzie wymaga podobnych umiejętności. Wiedziałem, że dam sobie radę.

Przed czterema laty Deseta miał już tyle oszczędności, że mógł wynająć na Mahane Yehuda stoisko i sprzedawać przyprawy. Z biegiem czasu, gdy sklep prosperował coraz lepiej, wzbogacił asortyment o kasze i etiopską kawę ziarnistą oraz specjalną, trudno dostępną mąkę używaną w tradycyjnej kuchni etiopskiej. Jego 22-godzinny dzień pracy zmienił się w 18-godzinny, mógł już co noc wracać do domu.

- Stragan dobrze się już rozkręcił, kiedy jeden klient powiedział mi o Jerozolimskim Ośrodku Rozwoju Przedsiębiorczości - mówi Deseta.

JORP, który otrzymuje co roku 200 tys. dolarów z Fundacji Jerozolimskiej na wspieranie innowacyjnych małych przedsięwzięć, oferuje rozmaite usługi, od oceny opłacalności przedsięwzięcia po porady kredytowe, ażeby wspomóc przyszłych przedsiębiorców z uboższych jerozolimskich społeczności - nowych imigrantów, ultra-ortodoksów, Arabów ze wschodniej Jerozolimy i świeżo zdemobilizowanych żołnierzy.

- Skontaktowałem się z JORP i zorientowałem się, że podchodzą do biznesu tak samo jak ja - mówi Awraham Deseta. - Dali mi niewielką pożyczkę, dzięki której zmodernizowałem stoisko, oraz cenne rady w pewnych sytuacjach.

A sytuacje bywały różne. Deseta rozszerzył działalność do dwóch stoisk na Mahane Jehuda, zatrudnił dwójkę ludzi do pomocy i wynajął magazyn.

- Jestem szczęśliwym człowiekiem - mówi Deseta. - Spostrzegłem możliwości, wykorzystałem je i udało się. Dla naszej rodziny: żony, trzech synów, trzech córek i mnie to sposób na zmianę położenia - z outsiderów na pełnoprawnych członków izraelskiego społeczeństwa. To nasza droga do obywatelstwa w pełnym tego słowa znaczeniu.

Wendy Elliman

Israel Press Service (IPS)

Jerozolimscy ultraortodoksi wybierają nieortodoksyjn zawód

W stolicy otwarto szkołę dla przewodników turystycznych *haredi*

Absolwent pierwszego kursu dla przewodników ultraortodoksyjnych sprawdza swoje umiejętności w jerozolimskiej ultraortodoksyjnej dzielnicy Mea Szearim.

Młodzi turyści haredi pod imponującymi murami liczącej 2 tys. lat Cytadeli Dawida, położonej przy Bramie Jafskiej prowadzącej do jerozolimskiego Starego Miasta. Fot. IPS

Jerozolima, miasto ważne dla trzech wielkich religii monoteistycznych, jak magnes przyciąga religijne pielgrzymki z całego świata. Pośród wielu Żydów przybywających tu ze względów religijnych jest coraz więcej Żydów ultraortodoksyjnych (*haredim*).

Aby wyjść naprzeciw szczególnym potrzebom tych turystów, otwarto nową wyjątkową szkołę dla ultraortodoksyjnych Żydów, którzy mogliby pracować jako przewodnicy turystyczni,

Nowy program jest finansowany przez Fundację Jerozolimską i prowadzony przez Lekach - ultra-ortodoksyjny ośrodek szkoleniowy w Jerozolimie we współpracy z Jad Ben-Cwi i Projektem „Miasto Dawidowe". Nowa szkoła proponuje intensywny 140-godzinny kurs stacjonarny plus 8 sesji wyjazdowych - w terenie. Uczy o trzech tysiącach lat historii Jerozolimy - od czasów Pierwszej Świątyni po najnowsze dzieje miasta. Kursanci uczą się też archeologii, geografii, ekologii i demografii, uczą się także pracy przewodnika i komunikatywności.

- Przewodnik dla grup ultraortodoksyjnych musi prezentować sobą coś więcej niż tylko należyty ultraortodoksyjny ubiór - mówi Jerucham Kanteman, koordynator programu. - Taki przewodnik musi również znać odpowiednią terminologię i rozumieć mentalność swoich słuchaczy. Nie każdy turysta interesuje się opowieściami *Hazal* [mędrców]. A ultraortodoksi tak. Chcą innego typu informacji. Chcą wiedzieć, że w miejscu, na którym w tej chwili stoją, było niegdyś Miasto Dawidowe albo Jerozolima za czasów króla Salomona. Chcą wiedzieć jak to, na co patrzą, ma się do konkretnych fragmentów biblijnych. Nieszczególnie interesuje ich epoka żelaza czy brązu. Jako przewodnik musi więc służyć im ktoś, kto sam jest ultraortodoksą i wychował się na pismach żydowskich.

Wybór Lekach jako organizacji prowadzącej szkolenia był oczywisty. W ciągu ostatnich pięciu lat wykazała się ona profesjonalizmem w organizacji szkoleń dla społeczności ultraortodoksyjnej. Szkoli, dostosowując się jednocześnie do wrażliwości tej grupy. Ośrodek prowadził już szkolenia dla instruktorów sportowych, nauczycieli tańca, bibliotekarzy, urzędników samorządowych i fotografów.

- Wierzymy, że ci, którzy świadczą usługi dla ultraortodoksów, powinni znać tę społeczność i jej kulturę, a te warunki spełniają najlepiej osoby z tej właśnie grupy, nie spoza niej - mówi dyrektorka Lekach Naomi Borodianski. - Układając program, kontaktowałam się z największymi autorytetami w tej dziedzinie, i co do programu szkolenia, i co do doboru instruktorów.

Jad Ben-Cwi specjalizuje się w badaniach dotyczących ziemi izraelskiej, natomiast Projekt „Miasto Dawidowe" w badaniach i wykładach dotyczących Jerozolimy za czasów króla Dawida.

Lekach może się również poszczycić bardzo dobrą skutecznością w dziedzinie zatrudnienia - znaczna część jej absolwentów znajduje pracę. Borodianski jest optymistką również co do przyszłych przewodników.

- Jerozolimę zwiedza też wiele grup ze szkół i *jesziw*, nie tylko wycieczki z danej miejscowości czy rodzinne - opowiada Borodianski. - A grupy szkolne bardzo niechętnie biorą przewodników, którzy nie są ultraortodoksyjni. Projekt „Miasto Dawidowe" i Jad Ben-Cwi też zatrudniają przewodników.

- Kto jednak twierdzi, że muszą oni być przewodnikami tylko dla grup ultraortodoksyjnych? - pyta Kanteman. Jest wielu innych turystów zainteresowanych bliskim poznaniem Jerozolimy, którzy z radością dowiedzą się więcej o etnicznej mozaice tego miasta.

Jecheckel Lewkowic, ultraortodoksyjny Żyd, skończył podobny kurs dla przewodników, o tematyce obejmującej jednak całość Izraela. Teraz oprowadza grupy ultraortodoksyjne, prowadzi też wykłady na temat dzielnic ultraortodoksyjnych oraz Starego *Jiszuw* (przedsyjonistycznej społeczności żydowskiej w Izraelu). Został wytypowany do prowadzenia zajęć w części programu poświęconego Jerozolimie. Jest najlepszym przykładem tego, jak ważna jest obecność w gronie pedagogicznym kogoś ze środowiska ultraortodoksyjnego.

- Praca przewodnika daje mi mnóstwo satysfakcji. Uwielbiam to! - zachwyca sie Lewkowic. - A ucząc tych ludzi tutaj, przekazuję im religijną historię Jerozolimy. To bardzo zaniedbana dziedzina.

Josef Haizraeli, białobrody ojciec dziewiątki dzieci i dziadek szóstki, który naucza i pisze na tematy związane z *Torą*, jest podobnego zdania:

- Czytałem bardzo wiele o historii Izraela, o kolejnych falach imigracji, o Starym *Jiszuw*. Rabini i przywódcy żydowscy są często prezentowani naszemu społeczeństwu jako ci, którzy niezbyt wiele zrobili dla naszego państwa. A to nieprawda. Wszystkie pierwsze grupy imigrantów to byli ludzie religijni. Ludzie, którzy przybyli do tego kraju w najcięższych czasach. Chcę opowiadać ludziom o historii społeczności religijnej w Jerozolimie i o jej wkładzie w dobro wspólne. I chciałbym przekazywać te informacje nie tylko grupom ultraortodoksyjnym, ale i innym turystom.

Uri Eldar, jeden z najmłodszych uczestników szkolenia, muzyk z własnym zespołem, studiował w *kollel* (*jeszziwie* dla żonatych mężczyzn).

- Pochodzę z nowoczesnej rodziny ortodoksyjnej z Tel-Awiwu - mówi. - Ale z biegiem czasu przybliżyłem się raczej do chasydyzmu. Zawsze lubiłem jeździć w różne miejsca, poznawać ich historię. Ten kurs to dla mnie cudowna okazja, żeby z hobby zrobić swój zawód. Jako osoba religijna patrzę na wszystko przez pryzmat spraw duchowych. Jako przewodnik, będę wpajał tym, których będę oprowadzać, miłość do Izraela i do wartości, które Żydzi cenią. Czy można chcieć czegoś więcej?

Na koniec: Reakcje uczestników szkolenia są tak pozytywne, że Lekach liczy na zorganizowanie dodatkowych grup, w tym również dla ultraortodoksyjnych kobiet.

Gail Lichtman
Israel Press Service (IPS)

DAVID HOUSE FELLOWSHIP, KTÓREMU PODLEGA THE DAVID PRESS

WYDAWCA MIESIĘCZNIKA WINNICA

CEL: **WALCZYĆ Z ANTYSEMITYZMEM I GLOSIĆ ŚWIATU PRAWDĘ O** MESJASZU.

PROŚCIE O POKÓJ DLA JERUZALEMU! NIECH ŻYJĄ W SPOKOJU CI, KTÓRZY CIĘ MIŁUJĄ!" (PSALM 122,6)

ZAŁOŻYCIEL: Dr Lawrence Duff-Forbes

DYREKTOR: Mark Warren

REDAKTOR: Joyce I. Hunting

Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytowane fragmenty biblijne pochodzą z Pisma Świętego wydanego przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne (nowy przekład, Warszawa 1985).

Contact & correspondence to:

HEAD OFFICE: Mark Warren P0 Box 25, Carnegie, Vic, Australia. 3163
E-mail vineyard@ozonline.com.au Tel. 03 9570 5582
UK: Mr Ken Price 78 Woodville Road Cathays Cardiff, WALES CF24 4ED
Tel. 029 20 39 9119 E-mail dhf1@btclick.com
USA: David House Fellowship Box 9321, Whittier, CA 90608-9321
POLAND: Mr Adam Czwojdrak TIQVA Skr. poczt. 2300 53-413 Wroclaw 47
GERMANY: David House Fellowship Postbus 81127 NL-3009 GC
Spenden-Konto: 8024010 bei SPK-Aachen, BLZ 390 500 00

SIERPIEŃ 2005

VOL. 47 NR 7

PERENUMERATA ROCZNA

AUSTRALIA..... $22.00
KANADA..... $18.00
EUROPE..... €17.00
NOWA ZELANDIA $22.00
WLK.B/IRLANDIA..... £7.00
USA..... $15.00

Registered by Australia Post PP32887/4/00009

Visit our website: www.thevineyard.org.au